

Białystok, 26.02.2018 r.



Adres do korespondencji:

**Prezydent
Miasta Białegostoku
Tadeusz Truskołaski
ul. Słonimska 1
15-950 Białystok**

PETYCJA

Streszczenie:

- mieszkańcy i społeczność są zaniepokojeni skalą wycinek dokonywanych przy okazji inwestycji drogowych;
- wycinkom powinny towarzyszyć nasadzenia zastępcze;
- drzewa w miastach mają szereg bardzo istotnych funkcji, zarówno dla ludzi, jak i środowiska;
- Białystok jest jednym z miast o najmniejszej powierzchni zieleni przypadającej na jednego mieszkańca;
- przepisy prawne zobowiązują miasto do dbania o istniejące tereny zielone i do zakładania nowych;
- miasto zobowiązało się do tego w Strategii Rozwoju, w Programie Ochrony Środowiska pominęło ten obowiązek;
- w całym kraju, także w miastach wielkości Białegostoku, można znaleźć przykłady licznych dobrych praktyk;
- o zieleni nie zadbają deweloperzy, to zadanie należy przede wszystkim do miasta;
- konieczne jest przeprowadzenie rzetelnych, zachęcających mieszkańców do udziału, konsultacji społecznych;
- postulujemy wprowadzenie licznych zmian w zakresie zarządzania zielenią w Białymstoku.

Jako mieszkańcy i mieszkanki Białegostoku oraz organizacje, które w zakresie swoich celów statutowych mają działanie na rzecz ochrony przyrody, dążenie do poprawy jakości życia w mieście oraz wspieranie alternatywnych środków transportu i zdrowego stylu życia, z niepokojem obserwujemy usuwanie w naszym mieście coraz większej ilości drzew, które towarzyszy inwestycjom, zwłaszcza drogowym.

Niedawno kompleks Rezerwatu i Lasu Zwierzyniec, o dużej wartości przyrodniczej, już po raz trzeci został naruszony przez modernizację ulic Żwirki i Wigury, Ciołkowskiego oraz Wiosennej (wcześniej nastąpiło to przy okazji budowy kampusu Uniwersytetu w Białymstoku oraz przebudowy ul. Ciołkowskiego). Tym razem przy ul. Wiosennej wycięto 201 drzew, w tym 12 drzew o średnicy pnia powyżej 65 cm. Jednocześnie nie przewidziano z tego tytułu nasadzeń zastępczych, które choć w małym stopniu zrekompensowałyby uszczerbienie przyrody naszego miasta.

Znacząco zmniejszyła się również wartość estetyczna i rekreacyjna tego terenu, z którego poza okolicznymi mieszkańcami korzystała też rowerzyści, biegacze i spacerowicze z innych osiedli Białegostoku. Każde wycięte drzewo to także mniejsze korzyści przyrodnicze - drzewa bowiem produkują tlen, pochłaniają dwutlenek węgla, dają ochłodę latem, oczyszczają powietrze i glebę, zmniejszając zanieczyszczenie hałasem, pozytywnie wpływają na nasze samopoczucie i są domem dla wielu organizmów w szeregach ptaków. Tereny zielone pochłaniają dużą część wody opadającej z deszczu nawałnych, które corocznie dopadają nasze miasto, oraz łagodzą efekt miejskiej wyspy ciepła. Walkę ze skutkami zmian klimatu miasto ma zawrzeć w powstającym Miejskim Planie Adaptacji. Naszym zdaniem istotną rolę powinna w nim odgrywać zieleni i obiekty małej potencji czyli tzw. błękitno-zielona infrastruktura. Przyroda w mieście to wartość, która służy wszystkim.

Mimo to, w naszej ocenie z roku na rok stan terenów zielonych pogarsza się, a drzew w naszym mieście ubywa. W latach 2006-2014 w Białymstoku usunięto ich blisko 12 tysięcy, sama budowa Trasy Niepodległości pochłonie ich 2 tysiące, a wycinki będą towarzyszyć też rozbudowie pasa startowego na Krywanach. Na etapie planowania i projektowania inwestycji drogowych nie zasięga się opinii urzędników odpowiedzialnych w Urzędzie Miejskim za ochronę środowiska, nie bierze się jakiejś uwagi zdania przyrodników i nie rozpatruje się alternatywnych wariantów inwestycji, zmniejszających negatywne skutki dla przyrody. Zazwyczaj, wszelkie aspekty projektów i realizacji podporządkowane są jedynie technicznemu wytycznym specjalistów od inwestycji i drogowców. W niskim stopniu uwzględniane są uwarunkowania przyrodnicze terenu inwestycji, jak i zasady projektowania obiektów architektury krajobrazu. Miasto nie korzysta z trybu konkursów architektonicznych, by wyłaniać najlepsze rozwiązania, łączące różnorodne funkcje, w tym ekologiczne, klimatyczne i miastotwórcze, z wysokimi walorami estetycznymi.

Deweloperzy z łatwością wprowadzają zabudowę mieszkalną, której nie towarzyszą żadne tereny zieleni i korzystają z usług ekosystemowych świadczonych przez zadrzewienia w sąsiednich, starszych osiedlach. Lekceważone są przepisy prawne nakazujące utrzymywanie odpowiedniej powierzchni ekologicznie czynnej przy nowopowstających wielorodzinnych budynkach mieszkalnych, zarówno na etapie zatwierdzania projektów, jak i realizacji ich założeń. Bieżące utrzymanie zieleni również pozostawia wiele do życzenia. Trawniki są niszczone poprzez ścinanie tuż przy ziemi tępyimi kosiarkami i jaskżerem po nich ciężkim sprzętem, a do usuwania roślin stosuje się szkodliwy herbicyd Roundup.

Nie jest więc zaskoczeniem, że spośród 18 największych miast Polski stolica Podlasia jest na 16 miejscu pod względem powierzchni obszarów zielonych przypadających na jednego mieszkańca (dane GUS dla 2015 roku). W ostatnich latach nie powstał żaden większy park, a (potraktowane zdawkowo i pozostawiające wiele do życzenia) realizacje przy ul. Fredry czy odnowione otoczenie Stawów Marczykowskich, to jedynie kropla w morzu potrzeb i przykład zmarnowanych szans na wprowadzenie nowatorskich i dobrych jakościowo rozwiązań. Tam gdzie nie ma miejsca na duży teren zieleni mogą powstawać mniejsze - tzw. parki kieszonkowe, potencjalne lokalizacje chętnie wskazywałoby białostoczanie. Jeżeli zgodnie z ostatnimi badaniami Gazety Wyborczej i Radia TOK FM, w przeważającej większości nadal uważają oni swoje miasto za zielone i postrzegają to jako jego największy atut, to znaczy, że nadal chcą je takim widzieć. Z raportu wynika też, że w ciągu 20 lat ich zdaniem Białystok powinien stać się "ekologicznym miastem młodych". Naszą przyszłością jest zrównoważony rozwój i ekologia. Dalsze nieliczenie się z dobrem przyrody i uszczuplanie jej, jest lekceważeniem zdania mieszkańców.

Jest to sprzeczne z przepisami prawa, np. art. 5 Konstytucji, który stanowi, że "Rzeczpospolita Polska zapewni ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju". Z kolei według ustawy o ochronie przyrody "obowiązkiem organów administracji publicznej jest dbałość o przyrodę będącą dziedzictwem i bogactwem narodowym, a rada gminy obowiązana jest zakładać i utrzymywać w należytym stanie tereny zieleni i zadrzewienia." (art. 4 i 7§ u.o.p.). W myśl ustawy Prawo ochrony środowiska "w trakcie prac budowlanych inwestor realizujący przedsięwzięcie jest obowiązany uwzględnić ochronę środowiska na obszarze prowadzenia prac, a w szczególności ochronę gleby, zieleni, naturalnego ukształtowania terenu i stosunków wodnych. [...] Przy prowadzeniu prac budowlanych dopuszcza się wykorzystywanie i przekształcanie elementów przyrodniczych wyłącznie w takim zakresie, w jakim jest to konieczne w związku z realizacją konkretnej inwestycji. [...] Jeżeli ochrona elementów przyrodniczych nie jest

możliwa, należy podejmować działania mające na celu naprawienie wyrządzonych szkód, w szczególności przez kompensację przyrodniczą." (art. 75 u.p.o.ś.),

W Strategii Rozwoju Miasta Białegostoku na lata 2011-2020 plus, przewidziano m.in. "Rozwój terenów zieleni urządzonej przy poszanowaniu unikalnych walorów przyrodniczych", a także "Zachowanie ciągłości systemu przyrodniczego Miasta i ochrona terenów o wysokich walorach przyrodniczych przed ekspansją inwestycyjną" (działanie A.4.3. oraz A.4.4.). Powyższe zapisy funkcjonują niestety jedynie na papierze. Choć z licznych wypowiedzi włodarzy naszego miasta przemawia deklaratywna troska o przyrodę Białegostoku, w praktyce nie znajduje ona przełożenia na realne działania. W Programie Ochrony Środowiska uchwalonym przez radnych 27 listopada ubiegłego roku, wśród zadań związanych z zasobami przyrodniczymi umieszczono jedynie bieżące utrzymywanie obecnych terenów zieleni, i ani słowa o tworzeniu nowych. A przecież obowiązek ten wynika z ustawy oraz głównego dokumentu strategicznego miasta. Niestety Program ten jest w naszej ocenie zbiorem mało ambitnych, niezobowiązujących ogólników.

Doświadczenia innych miast wskazują, że można inaczej. Na przykład w Olsztynie poprzez stosowny zapis w Programie Ochrony Środowiska, miasto zobowiązało się do zakładania nowych terenów zieleni urządzonej oraz zachowania i odtwarzania zadrzewień, zakrzaczeń i małych zbiorników wodnych. W Rzeszowie magistrat zapisał nasadzenia i wykonanie nowych trawników w parkach i obiektach użyteczności publicznej. W projekcie nowego Studium dla Wrocławia zawarto zasadę kształtowania „zieleni bez granic”, w której zieleni traktuje się jako jedną z priorytetowych form zagospodarowania terenu. W Gdyni obowiązuje, a w Krakowie dobiega końca opracowanie osobnej "zielonej" strategii miasta. Tworzona jest tam również pełna ewidencja przyrody. W wielu miastach Polski odtwarza się kwietne łąki. Naturalna zieleni nie tylko efektownie wygląda, ale też pochłania zanieczyszczenia i pyły unoszące się przy ruchliwych ulicach. Nowe tereny zieleni powstaną w Olsztynie, Słupsku, a Lublin jako pierwsze miasto w Polsce wprowadził Zielony Budżet Obywatelski, na projekty związane z zielenią oddając do dyspozycji mieszkańców aż 2 mln zł.

Negatywnie oceniamy tryb konsultacji społecznych, często prowadzonych w sposób zdawkowy, z użyciem niedostatecznej liczby kanałów docierania do białostoczan, i w efekcie z bardzo ograniczonym udziałem. Zdajemy sobie sprawę, że projekt przebudowy ul. Wiosennej został opublikowany dawno temu i teoretycznie każdy mógł się z nim zapoznać. Magistrat nie zbudował jednak w naszym mieście kultury partycypacji, atmosfery dialogu, Instytucji konsultowania swoich zamierzeń z mieszkańcami i budowania dla nich w ten sposób społecznego wsparcia. Stąd protesty odbywają się teraz, kiedy inwestycja znajduje się już w fazie realizacji. Drzewa przy ulicy Wiosennej nie doczekają wiosny, ale chcemy uratować wiele innych.

Dlatego domagamy się:

1. Wykonania w rejonie kompleksu Rezerwatu i Lasu Zwierzynieckiego nasadzeń zastępczych jako rekompensaty za drzewa usunięte w wyniku przebudowy ul. Wiosennej.
2. Każdorazowego zobowiązania do nasadzeń wszystkich inwestorów wycinających drzewa i krzewy oraz prowadzenia monitoringu jakości wykonania nasadzeń.
3. Wpisywania terenów zieleni do planów miejscowych, egzekwowania obecności zieleni w zabudowie wielorodzinnej i rzetelnej weryfikacji jej obecności zgodnie z treścią pozwoleń na budowę.
4. Ustalania wskaźnika powierzchni biologicznie czynnej na wyższym poziomie niż prawne minimum (25%) w decyzjach o warunkach zabudowy w stosunku do inwestycji mieszkaniowych wielorodzinnych ale także handlowych, usługowych oraz parkingów.
5. Zachowania i rozbudowy korytarzy ekologicznych, będących również korytarzami przewietrzania miasta oraz barierą ochronną przed powodzią i hałasem.
6. Przeznaczenia miejsca po likwidowanych ogrodach działkowych wyłącznie na tereny zielone.

7. Współpracy między departamentem planującym i realizującym inwestycje z urzędnikami odpowiedzialnymi za ochronę środowiska i utrzymanie zieleni miejskiej, a także nadzoru architektów krajobrazu nad inwestycjami.
8. Tworzenia nowych terenów zieleni w naszym mieście, umieszczenia tego zobowiązania w "Programie Ochrony Środowiska dla miasta Białegostoku na lata 2017-2020 z perspektywą na lata 2021-2024", uwzględnienia roli błękitno-zielonej infrastruktury w Miejskim Planie Adaptacji.
9. Przyspieszenia prac i zwiększenia nakładów finansowych na budowę bulwarów nad rzeką Białą, a także zagospodarowania pozostałych przyległych do niej terenów w duchu renaturyzacji oraz z pożytkiem dla rekreacji, sportu, ochrony przyrody i kultury.
10. Stworzenia "zielonej" strony internetowej Urzędu Miejskiego lub osobnej zakładki poświęconej wszystkim aspektom dotyczącym zieleni w mieście, służącej także włączaniu mieszkańców i konsultowaniu z nimi polityki miasta w tym zakresie.
11. Powołania Zespołu ds. Zieleni jako organu opiniodawczo-doradczego przy Prezydencie Miasta Białegostoku, z udziałem ekspertów, przedstawicieli nauki i społeczników.
12. Wyjścia poza ustawowe minimum konsultacji społecznych poprzez gruntowne rozszerzenie narzędzi oraz form ich prowadzenia, zwiększenia kanałów informacyjnych docierania z nimi do mieszkańców oraz włączenia ich w proces typowania potencjalnych miejsc na nowe tereny zieleni dla Białegostoku.

W imieniu organizacji-sygnatariuszy: